

# Tomaszewski, Jerzy

---

## „Povstanie bez legend. Dvadsat' kapitol o priprave a začiatku Slovenského národného povstania”, Jozef Jablonicky, Bratislava 1990 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 84/1, 122-124

---

1993

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Książka Kamenca jest więc pierwszą próbą rzeczowej i całościowej analizy dziejów państwa słowackiego, opracowaną bez ingerencji cenzury, z zamiarem ukazania rozmaitych jego stron. Autor odnosi się wprawdzie krytycznie do polityki Partii Ludowej oraz rządzonego przez nią państwa, lecz nie pomija dodatnich zjawisk występujących w latach wojny. Zwraca także uwagę na warunki obiektywne, w jakich znalazła się niewielka Słowacja, poddana brutalnemu naciskowi III Rzeszy. Ogólna ocena tego państwa, pozornie jedynie niepodległego, wypada negatywnie. Kamenec ukazuje rozmaite formy niemieckiego nacisku, jego skutki — wprawdzie przez pewien czas dodatnie w sferze czysto gospodarczej, lecz zdecydowanie ujemne w wielu innych dziedzinach, a także rolę, którą odegrali politycy.

Zwraca uwagę zwłaszcza ta ostatnia kwestia. W polemikach publicystycznych dominują z reguły oceny jednoznaczne — negatywne lub pozytywne. Kamenec stara się rozłożyć sprawiedliwie światła i cienie. Ma to zwłaszcza znaczenie w przypadku prezydenta Republiki, ks. Jozefa Tisy. Autor uzasadnia tezę o jego współodpowiedzialności za zagładę Żydów słowackich i obala próby usprawiedliwiania (np. nieświadomością losu deportowanych). Zarazem podkreśla umiarkowanie polityczne w porównaniu z faszystującym skrzydłem Partii Ludowej, co w niektórych dziedzinach życia dawało Słowakom większe swobody, niż były w tym samym czasie np. w III Rzeszy. Polemizuje także ze spotykaną w literaturze apologetycznej tezą, iż rządzący politycy wybierali w swych decyzjach „mniejsze zło”.

Książka Ivana Kamenca nie rozstrzyga — gdyż rozstrzygnąć nie może — wielu zagadnień omawianego okresu i wywoła z pewnością dyskusje. Jest jednak znakomitym dla nich punktem wyjścia, pod warunkiem, że nie zwyciężą w nich ponownie doraźne względy polityczne.

Fakt, że ukazała się w Pradze, w języku czeskim zdaje się jednak świadczyć, że obecna sytuacja w Bratysławie podobnym dyskusjom niezbyt sprzyja.

*Jerzy Tomaszewski*

*Jozef Jablonický, Povstanie bez legend. Dvadsať kapitol o príprave a začiatku Slovenského národného povstania, Vydavateľstvo Obzor, Bratislava 1990, s. 355, 2 nlb.*

Książka powstawała w warunkach „gdy możliwości naukowych dyskusji zostały zastąpione przez obowiązek policyjnych przesłuchań” (s. 7). Autor ukrywał przed rewizjami nie tylko własne maszynopisy, lecz także źródła, z których korzystał. Tekst ukończył jesienią 1988 i udostępnił go czytelnikom w postaci odpisów wykonywanych skrycie przez rozmaite osoby; było to swoiste pierwsze wydanie, o trudnej do ustalenia liczbie egzemplarzy. Obecne wydanie — opublikowane w normalnych warunkach — nie uległo zmianom, choć *Jablonický* kontynuuje badania nad dziejami powstania i w niektórych kwestiach miałby dziś więcej do powiedzenia.

Słowackie powstanie 1944 otoczyła legenda. Co więcej, pozostało ono do dziś istotnym elementem rozgrywek politycznych. Bezpośrednio po wyzwoleniu tradycje powstańcze wykorzystywano w walce o władzę. Po 1948 wielu niekomunistycznych jego uczestników oskarżano o współpracę z wywiadem brytyjskim; niektóre procesy kończyły się wyrokami śmierci. Wkrótce część komunistycznych działaczy powstańczych (m.in. Gustava Husáka) oskarżono o „burżuazyjny nacjonalizm”; w rezultacie znaleźli się w więzieniu. Walka o rehabilitację tradycji powstańczej stała się wówczas ważnym składnikiem oporu przeciw stalinowskiemu systemowi władzy. Gdy Husák wyszedł z więzienia i przygotowywał swą pracę o dziejach powstania, napotykał na rozmaite przeszkody ze strony swych dawnych towarzyszy. Publikacja książki w 1964 była wydarzeniem politycznym. Wkrótce jednak przedstawiona w niej wersja wydarzeń zaczęła nabierać charakteru obowiązującego kanonu.

Przeciw temu oraz przeciw innym politycznym legendom, otaczającym powstanie, wystąpił już przed trzydziestu laty *Jablonický* (dziś ocenia nader krytycznie swe pierwsze publikacje) i od tego czasu pozostał wierny problematyce oraz rzeczowemu i sceptycznemu do niej podejściu.

Recenzowana książka jest w pewnym sensie kontynuacją pracy opublikowanej w 1969 („Z ilegality do powstania. Kapitoly z občianskeho odboja”, Nakladateľstvo Epoque, Bratislava 1969), która spotkała się wówczas z uznaniem specjalistów, a wkrótce później została potępiona przez polityków i skazana na zapomnienie. Autor przedstawił w niej proces kształtowania się niekomunistycznego ruchu oporu aż do

wybuchu powstania w końcu sierpnia 1944. Recenzowana książka analizuje dzieje przygotowani do powstania oraz pierwszych dni działań i obejmuje okres od lipca do 1 września 1944, gdy powstanie odniosło pierwsze sukcesy, ale także poniosło pierwsze porażki. W niejednym miejscu Jablonický koryguje swe dawniejsze ustalenia i wnioski, zmiierzając do ustalenia rzeczywistego przebiegu wydarzeń.

Uważny czytelnik dostrzeże przede wszystkim wyjątkowo bogatą bazę źródłową książki. Jablonický w ciągu minionych lat, wbrew wszelkim przeszkodom, gromadził dokumenty (korzystał przy tym nieraz z pomocy kolegów, którzy zachowali możliwość legalnej pracy naukowej), zapisywał relacje uczestników ruchu oporu, konfrontował wszelkie możliwe materiały by wyjaśnić rozbieżności i przedstawić najbardziej prawdopodobną wersję. Szczegóły tej analizy oraz przesłanki rozumowania nie zawsze są widoczne bezpośrednio w książce. Wiele zagadnień autor przedstawił uprzednio w rozprawach publikowanych zagranicą lub w nielegalnych wydawnictwach krajowych, obecnie zaś wyciągnął z tych prac syntetyczne wnioski. Nadal nie wszystkie kwestie doczekały się wyjaśnienia. Niejednokrotnie więc spotykamy hipotezy opatrzone rozmaitymi zastrzeżeniami, nieraz Jablonický prezentuje najbardziej prawdopodobną wersję, zaznaczając ewentualne inne wyjaśnienie. Najwięcej pytań bez odpowiedzi pozostało przy rozpatrywaniu postępowania radzieckich instytucji politycznych i wojskowych, gdyż nadal nie dysponujemy dostępem do archiwów zawierających niezbędne dokumenty.

Krytyczna analiza zebranego materiału źródłowego jest drugim, wielkim walorem książki. Sądzę, że może ona służyć wręcz za wzór naukowego podejścia do źródeł i umiejętności oceny zawartych w nich informacji.

Kolejną zaletą książki jest jej polemiczny charakter. Autor jest nieraz bezlitosny w ujawnianiu słabości, czasem zafalszowań zawartych w dotychczasowej historiografii. Dotyczy to zwłaszcza tzw. historiografii oficjalnej, czyli podporządkowanej przyjętem z góry założeniom politycznym, zresztą zmieniającym się z upływem czasu. Jablonický troszczy się przy tym o oddanie sprawiedliwości ofiarom swego krytycyzmu. Znajdujemy więc wnikliwą krytykę publikacji Husáka, gdy zestawienie jego tez z rozmaitymi źródłami ujawnia bezpodstawność legendy o decydującej roli kierowniczego ośrodka Komunistycznej Partii Słowacji podczas przygotowań powstańczych. Gdzie indziej natomiast wykazuje absurdalność ataków na tegoż Husáka, wypowiadanych przez niesławnej pamięci Václava Krála i podobnych jemu autorów.

Nie zostałem jednak przekonany w pełni o zasadności wszystkich negatywnych sądów dotyczących dawniejszej historiografii. Mam wrażenie, iż Jablonický niejednokrotnie niesprawiedliwie zarzuca fałszowanie dziejów historykom legalnie publikującym swe prace w latach „normalizacji”. Na taki zarzut zasługuje zapewne wspomniany już Král (choć i w jego przypadku należałoby nieraz mówić raczej o niechlujstwie analizy). Natomiast odnośnie wrażenie, iż niektórzy inni badacze nie tyle fałszowali historię, ile nie potrafili przeprowadzić tak wnikliwej analizy źródeł jak Jablonický, przyjmowali za dobrą monetę relacje, które nie wytrzymały konfrontacji z innymi dokumentami, nie wykazali niezbędnej sumienności przy poszukiwaniu uzupełniających materiałów, albo wreszcie ulegli mniej lub bardziej oficjalnej presji cenzury. Jeśli więc należałoby zgodzić się z dokonaną przez Jablonického analizą wydarzeń, to nie zawsze przekonują oceny dotychczasowej historiografii.

Skląmiam się także do nieco odmiennego ujęcia roli Komunistycznej Partii Słowacji. Z pewnością Jablonický ma rację, gdy kwestionuje tezę o jej zbrojowej roli w przygotowaniach powstańczych i ukazuje w odmiennym niż dawniej świetle rolę Centrum Wojskowego w Bańskiej Bystrzycy. Krytycznie oceniając historiografię komunistyczną nie bierze jednak pod uwagę, iż przedmiotem jej zainteresowania były przede wszystkim koncepcje formułowane przez tę partię, a to siłą rzeczy odbijało się na ujęciu wydarzeń. Kryterium decydującym o ocenach było bowiem pytanie o perspektywę rewolucji socjalistycznej (pod tym określeniem rozumiano w praktyce przejście władzy przez komunistów), podczas gdy w ujęciu Jablonického podstawowym zagadnieniem jest perspektywa wyzwolenia Słowacji oraz odrodzenia demokratycznej Czechosłowacji.

Nie zostałem także przekonany w niektórych kwestiach szczegółowych. Tak więc Jablonický namiętnie broni bojowników powstania przed oskarżeniami o współpracę z wywiadem brytyjskim, za którą zostali straceni po lutym 1948. Otóż nie zostałem przekonany, iż owa współpracą była oskarżeniem fałszywym. W latach drugiej wojny światowej Wielka Brytania była aliantem w wojnie przeciw III Rzeszy, toteż wywiad czechosłowacki (i nie tylko czechosłowacki) ściśle współpracował z wywiadem brytyjskim. Można wymienić nawet nazwiska komunistów, którzy byli funkcjonariuszami tego wywiadu. Trudno więc przypuszczać, by funkcjonariusze czechosłowackiego wywiadu zrzućeni na spadochronach na terytorium powstańczej Słowacji, nie mieli powiązań z wywiadem brytyjskim. Oczywiście stwierdzenie to nie oznacza usprawiedliwienia wyroków na nich wydanych.

W związku z tą ostatnią kwestią zaznaczyć należy, iż poza zakresem rozważań Jablonického pozostała istotna kwestia stosunku aliantów zachodnich do powstania. Znajdujemy wprawdzie na ten temat wzmianki, lecz pojawiają się jedynie na marginesie relacji o kontaktach emigracyjnych władz Republiki Czechosłowackiej z

organizatorami powstania. Wiadomo natomiast, że wywiad brytyjski i amerykański interesował się wydarzeniami słowackimi, a w połowie września 1944 na terytorium powstańczym znajdowały się wysłane przez te wywiady misje. Problemu tego nie uda się wyjaśnić bez dostępu do archiwów, które nadal nie są w pełni ujawnione.

Krytyczne uwagi mają charakter marginesowy. Niezależnie od nich, a także choć sam Jablonický twierdzi, że w niektórych kwestiach odnosi się krytycznie do ustaleń zawartych w tej książce, jest to jedna z najważniejszych rozpraw poświęconych dziejom Słowacji, które ukazały się w ostatnich latach. Jest to także symbol osiągnięć czechosłowackich niezależnych środowisk intelektualnych.

*Jerzy Tomaszewski*